

Kazachska policja strzela do protestujących

17 grudnia 2011

KAZACHSTAN. Ponad 3 tysiące ludzi zebrało się na pokojowym proteście w mieście Żanaozen, domagając się spełnienia postulatów robotników naftowych, którzy strajkują od maja br.

Policja i siły specjalne zaatakowały zgromadzenie, otwierając ogień do strajkujących i ich rodzin. Robotnicy mówią o nawet 70 ofiarach śmiertelnych i około 500 rannych. Wśród zabitych jest m.in. dziewczyna w wieku 15-16 lat. Budynki administracji i choinka na centralnym placu miasta zostały podpalone. Jeden z budynków kompanii naftowej Uzenmunaigaz wysadzono w powietrze.

Po kilku godzinach do miasta wkroczyło 1500 żołnierzy oddziałów specjalnych. Pojawiły się informacje o wojsku i czołgach. Ludzie cały czas zbierają się na głównym placu miasta.

W Żanaozen wydobywanie ropy naftowej ustało całkowicie. Robotnicy z innych kompanii naftowych rozpoczęli strajk solidarnościowy. Strajkują wszyscy pracownicy kompanii naftowych i przedsiębiorstw związanych z wydobywaniem i produkcją ropy naftowej.

Setki ludzi zbierają się w mieście Aktau, by okazać wsparcie dla robotników naftowych. Pomimo blokady telefonii komórkowej i wielu stron internetowych, na jutro w całym kraju zaplanowano wiece i protesty.

Opracowanie: Waldemar Chamala

Źródło: [Lewica](#)